

Bronisław Olechnowicz

Orzeczenie łączne w postępowaniu dyscyplinarnym

Palestra 6/3-4(51-52), 115-117

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Orzeczenie łączne w postępowaniu dyscyplinarnym*

W orzeczeniu z dnia 24.VI.1961 r. (WKD 59/61 — Palestra 11/61) Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów przyjęła tezę, że w razie uznania członka adwokatury za winnego dwóch lub więcej przewinień komisja dyscyplinarna obowiązana jest wymierzyć karę osobno za każde z nich, a następnie orzec karę łączną.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna wyszła z założenia, że § 29 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów ujmuje zwięźle obowiązek wymierzania w postępowaniu dyscyplinarnym kary łącznej nieco inaczej niż art. 31 § 1 k.k. w postępowaniu karnosądowym, ale różnice te sprowadzają się niewątpliwie tylko do bardziej lapidarnej redakcji tekstu w pierwszym wypadku. Innymi słowy, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała, że art. 31 § 1 k.k. ma zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów przez analogię.

Artykuł 31 k.k. zawiera dwie dyspozycje: § 1 nakazuje — w razie jednoczesnego skazania za kilka przestępstw na karę pozbawienia wolności — wymierzenie kary łącznej na podstawie kar z osobna wymierzonych za poszczególne przestępstwa, a § 2 określa sposób ustalenia wysokości kary łącznej (§ 3 stanowi uzupełnienie przepisu § 2). Dyspozycje te nie są mechanicznie tylko połączone w jednym artykule, lecz związane są ze sobą organicznie. Jeśli kara łączna ma stanowić wynik poszczególnych kar, to muszą być podane zasady ustalenia jej wysokości. Aby można było skontrolować prawidłowość zastosowania tych zasad, konieczne jest — poza wymierzeniem kary łącznej — określenie poszczególnych kar. Gdyby kara łączna nie miała być wynikiem poszczególnych kar, określenie ich w wyroku byłoby bezcelowe.

Zasady art. 31 § 2 (i § 3) k.k. nie mogą mieć zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów, bo stoi temu na przeszkodzie przede wszystkim odmienny charakter kar przewidzianych w kodeksie karnym oraz w ustawie o ustroju adwokatury.

Kary z kodeksu karnego charakteryzuje pewna rozpiętość, mają one dolne i górne granice, które oznaczone są w poszczególnych przepisach części szczególnej. Tylko w najwyższej karze, karze śmierci, nie ma takiej rozpiętości. Natomiast kary dyscyplinarne, z wyjątkiem zawieszenia w czynnościach zawodowych, które może być wymierzone w rozmiarze od 3 miesięcy do 2 lat, rozpiętości takiej nie mają. Upomnienie czy nagana są zawsze jednorazowe, a wielokrotności tych kar ustawa o us-

* Artykuł dyskusyjny (Red.).

troju adwokatury nie przewiduje. Jednorazowe jest również wydalenie z adwokatury.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna w omawianym orzeczeniu podnosi, że w braku określenia kar za poszczególne przewinienia nie byłoby wiadomo, czy karą łączną stanowi absorbcję poszczególnych kar, czy też ich sumę. Ale jak można zsumować kary dyscyplinarne? Skazać na dwa upomnienia lub na naganę plus upomnienie? Na czym polegałaby wówczas łączność kary?

Kodeks karny przewiduje za poszczególne przestępstwo określony rodzaj kary (czasami alternatywny) i w określonych granicach. Ustawa o ustroju adwokatury ani nie precyzuje przewinień dyscyplinarnych, ani nie wiąże z pewnym rodzajem przewinień określonych kar. Komisja dyscyplinarna wymierza karę, jaką uznaje za stosowną dla danego przewinienia, nie będąc związana rodzajem kary.

Artykuł 31 § 2 k.k. przewiduje określenie kary łącznej w granicach od absorbcji do kumulacji kar, kładąc górną granicę kumulacji w rozmiarze: półtora najwyższego wymiaru kary za przestępstwo zagrożone karą najsurowszą i najwyższego ustawowego wymiaru przewidzianego dla danego rodzaju. Skoro ustawa o ustroju adwokatury nie zna wysokości kary za poszczególne przewinienia, a kary dyscyplinarne (z wyjątkiem zawieszenia w czynnościach) nie mają rozpiętości, to zasad art. 31 k.k. nie można stosować w postępowaniu dyscyplinarnym.

Gdyby w postępowaniu dyscyplinarnym miały być stosowane zasady art. 31 k.k., to z wyjątkiem wypadku, gdy zostaje wymierzone zawieszenie w czynnościach zawodowych, musiałaby być zawsze stosowana absorbcja kar. Gdyby ktokolwiek został skazany dyscyplinarnie np. za 10 przewinień drobnych, za które należałoby wymierzyć kary upomnienia, to karę łączną mogłoby stanowić tylko upomnienie. Wydaje się jednak całkowicie niesłuszne, żeby członek adwokatury, który raz po raz dopuszczał się uchybień (choćby tak niewielkich, że nie zasługują na karę surowszą niż upomnienie), miał być zwolniony od kary wyższej.

W ostatnich czasach mówi się o potrzebie wzmocnienia represji dyscyplinarnej, z czym należy się zgodzić. Zbyt nieśmiałą i zbyt słabą reakcją na szkodliwe zjawiska w adwokaturze zarzucił wiceminister Zawadzki w wywiadzie udzielonym Redakcji „Prawa i Życia” (Palestra 9/61). Stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym zasad art. 31 k.k. mogłoby prowadzić do osłabienia represji dyscyplinarnej.

Podobna sytuacja zachodzi przy recydywie. Według art. 60 k.k. w wypadku recydywy sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary. W postępowaniu dyscyplinarnym recydywa powinna pociągnąć za sobą wymierzenie kary wyższego rodzaju (zawsze z wyjątkiem zawieszenia w czynnościach zawodowych, gdy wymiar ten można zwiększyć). Oczywiście, komisja dyscyplinarna nie musi zastosować wyższego rodzaju kary, tak samo jak sąd nie musi przekroczyć najwyższego ustawowego wymiaru kary.

Zauważyć należy, że art. 31 k.k. nie stosuje się też w postępowaniu karno-administracyjnym, co wyraźnie stwierdza art. 2 prawa o wykroczeniach. W myśl art. 10 ustawy o orzecznictwie karno-administracyj-

nym (Dz. U. z 1959 r. Nr 15, poz. 79), gdy jednocześnie wymierza się karę za kilka czynów podpadających pod różne przepisy karne, stosuje się przepis przewidujący karę najsurowszą. Zresztą przepis ten w postępowaniu dyscyplinarnym również nie ma zastosowania, wskazuje jednak na zakres zastosowania art. 31 k.k., ograniczony tylko do zbrodni i występów.

Ze przepisów kodeksu karnego nie stosuje się w postępowaniu dyscyplinarnym, wynika to z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów. Stanowisko takie zajęła również Wyższa Komisja Dyscyplinarna w orzeczeniu z dn. 19.XII.1959 r. (WKD 91/59 — Palestra 6/60) uznając, że przepis art. 49 k.p.k. nie może mieć zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż jest przepisem prawa materialnego, który właściwie powinien znajdować się w części ogólnej kodeksu karnego.

Uznać więc należy, że przepis § 29 postępowania dyscyplinarnego nie jest skrótowym powtórzeniem zasad art. 31 § 1 k.k., lecz przepisem całkowicie odmiennym, normującym wydanie orzeczenia w sprawie, w której członek adwokatury jest obwiniony o kilka przewinień, w ten sposób, że komisja dyscyplinarna za wszystkie przewinienia wymierza jedną tylko karę łączną.

Rozpatrując sprawę członka adwokatury, komisja dyscyplinarna powinna ocenić — na podstawie materiału sprawy — całokształt jego działalności, biorąc przy tym pod uwagę nie tylko rodzaj poszczególnych przewinień, jeśli jest ich kilka, lecz i ich liczbę oraz stosunek wzajemny tych przewinień, i dopiero na tej podstawie zdecydować, czy obwiniony może nadal pozostawać w szeregach adwokatury i wykonywać swoje czynności zawodowe, bądź też czy potrzebna jest inna represja dyscyplinarna względem niego. Wymiar kary za poszczególne przewinienia nie jest więc przy tym istotny.

Tak samo na podstawie całokształtu działalności członka adwokatury powinna zastosować komisja dyscyplinarna represję w razie recydywy.

Brak wymiaru kary za poszczególne przewinienia bynajmniej nie uniemożliwia kontroli instancyjnej orzeczeń wojewódzkich komisji dyscyplinarnych. W braku zasad, według których ma być z poszczególnych kar wyprowadzona kara łączna, określenie poszczególnych kar nie daje żadnej podstawy do oceny prawidłowości wymierzania kary łącznej. Podstawę oceny w tym względzie dla Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dać może tylko uzasadnienie orzeczenia komisji wojewódzkiej i materiał sprawy.

Jeśli Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczenie komisji wojewódzkiej częściowo uchyli, to w części utrzymanej w mocy sama powinna wymierzyć karę łączną. W części uchylonej wojewódzka komisja dyscyplinarna po ponownym rozpoznaniu sprawy, jeśli nie wyda orzeczenia uniewinniającego, znów będzie musiała wymierzyć karę łączną, uwzględniając zarazem karę wymierzoną przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną.

Warunek określania kar za poszczególne przewinienia, który w kontroli instancyjnej nic nie daje, stanowi tylko zbędne formalizowanie postępowania dyscyplinarnego.